Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 23 grudnia 1928 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 294 (1341)

Dymisja min. Meysztowicza.

Wczoraj P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwalniający p. A. Meysztowicza ze stanowiska ministra Sprawiedliwości, mianując jednocześnie jego następcą dotychczasowego wicemin. p. Stan. Cara.

Wiadomość ta nie jest całkiem nieoczekiwaną, ile że p. min. Meysztowicza — jak o tem krążyły wiadomości—od pewnego czasu trapiły rozdźwięki, które powstały pomiędzy nim a niektórymi kolegami z gabinetu na tle działalności ustawodawczej i politycznej rządu. Jeżeli zatem podanie o dymisję min. Meysztowicza, niejednokrotnie przez niego składane jako ostateczny środek przełamania czyjegoś oporu przeciwko jego stanowisku, zostało tym razem załatwione pozytywnie, świadczy ten fakt, że rozdźwięki te uzgodnić się lub wyrównać nie dały.

Nie dziwimy się temu bynajmniej, gdyż wiadomem powszechnie było jak dalece poglądy polityczne p. Meysztowicza odbiegały od poglądów wszystkich niemal jego kolegów w rządzie na szereg kwestyj zasadniczych dla państwa znaczenia.

Dziwiliśmy się raczej, że stan tego dysonansu daje się tak długo utrzymać, zwłaszcza, że znamy p. Meysztowicza, jako człowieka mało elastycznego w dostosowywaniu się do cudzej choćby nawet zbiorowej woli.

P. min. Meysztowicz poniósł w ostatnich czasach parę dotkliwych porażek. Długotrwały spór jego z min. Staniewiczem o treść ustawy o czynszownikach zakończył się wbrew jego intencjom nie dając żadnej satysfakcji, prócz zagmatwania sprawy i przewleczenia około 2-ch lat pilnej i ważnej ustawy. Znaczącą była nieobecność Ministra Sprawiedliwości w Sejmie i Senacie podczas obrad nad dotyczącym jego resortu przedewszystkiem wnioskiem opozycji o odroczenie unifikacji sądownictwa, który na sali sejmowej obecną była większość członków rządu z Premjerem na czele. Nie bez wpływu na przyjęcie dymisji musiał też być konflikt p. Meysztowicza z Min. Spraw Wewn. na tle słusznych i niezbędnych zamierzeń politycznych tego ostatniego. dotyczących naszego terenu.

Zbyt dużo nagromadziło się tych rozdźwięków, ażeby można było je dłużej znosić, tembardziej, że o p. min. Meysztowicza z tytułu jego kompetencji obijało się wiele spraw o szerszem niż jego resort, ogólno-politycznem znaczeniu.

Dobór ludzi w gabinecie zarówno Marszałka Piłsudskiego jak i prof. Bartla opierał się nie na przedstawicielstwie tych czy innych grup, a na osobistem do nich zaufaniu obu szefów rządu. W ustąpieniu min. Meysztowicza nie dopatrujemy się jakiegoś osłabienia reprezentacji kół konserwatywnych w rządzie, ani też odejścia tych kół od rządu z własnej woli. Reprezentacji takiej w normalnie rozumianym sensie nigdy nie było, sami zaś konserwatyści od rządu nie odejdą, nie mają bowiem dokąd pójść. Początkiem i końcem ich waloru politycznego w społeczeństwie jest trzymanie się rządu, nie mają więc żadnego powodu owego końca prowokować! Komentarz „Dnia Polskiego", który poniżej podajemy, jest raczej zwrotem retorycznym, należnym politycznemu przyjacielowi.

Dymisja min. Meysztowicza nie jest mimo to bynajmniej wypadkiem bez większego znaczenia. Szczególnie z naszego wileńskiego stanowiska. Z rządu wychodzi człowiek o bardzo wyraźnej fizjognomji politycznej, o mocnym i uporczywym charakterze, niemałej odwadze cywilnej i dużej energji w realizowaniu swoich zamierzeń. Kiedy przed dwudziestu kilku laty szedł pod pomnik Katarzyny II-ej w Wilnie, nietylko uparcie wierzył w pożyteczność tego kroku, ale potrafił za sobą pociągnąć cały zastęp miejscowych notablów, z których większość szła za nim albo przez głupotę, albo przez oportunizm. Potępienie tej poniżającej imprezy przez ogół społeczeństwa wywołało u wielu z tych ludzi objawy nieraz wprost tragikomicznej skruchy, podczas kiedy p. Meysztowicz i wówczas obstawał przy słuszności swego stanowiska.

W okresie swoich niefortunnych rządów w Litwie Środkowej p. Meysztowicz dał kapitalne dowody swego uporu, oraz wykazał predylekcję do stosowania o pół wieku spóźnionych metod politycznych. Wszędzie w konflikt ze wszystkiem co go otaczało i z czem musiał się liczyć i ustąpić przed czasem.

Ktoś określił niedawno charakter p. Meysztowicza, jako połączenie litewskiego uporu z rosyjską chytrością. Pierwiastki psychiki rosyjskiej — tej przedrewolucyjnej — bezsprzecznie p. Meysztowicz, jako polityk, posiada. Stołypin mógłby być dlań wzorem jako wyraz poglądu na zagadnienia społeczne i narodowościowe. Od epoki stołypinowskiej dzieli nas jednak tak duży dystans, że poglądy te są obecnie rażącym anachronizmem. Atmosfera rosyjskiej Rady Państwa, w której p. Meysztowicz odbywał praktykę zawodu politycznego nie daje się przenieść na grunt Polski dzisiejszej.

W stosunku do wielu ważnych problemów polskiej polityki państwowej, zwłaszcza wewnętrznej stališmy z p. Meysztowiczem na dwóch przeciwnych biegunach. Pomimo, że jako członek gabinetów Marsz. Piłsudskiego i prof. Bartla, nie mógł on dać w całej pełni folgi swoim poglądom i dążeniom, ujemny jego wpływ na wiele aktualnych spraw naszego kraju dotyczących, odczuwaliśmy zawsze bardzo wyraźnie. Był to przeciwnik niebezpieczny, bo przezorny, twardy i czujny, trzymający w swem ręku to wszystko, co w zakresie jego wpływu miało związek z naszym krajem i jego sprawami. Nie opuścił i nie zaniedbał niczego, coby jego punkt widzenia przeprowadzić mogło.

Ustąpienie tego bezkompromisowego przeciwnika politycznego jest dla całej demokracji polskiej, szczególnie zaś dla nas, demokratów wileńskich, najbardziej cennym i przyjemnym z podarunków gwiazdkowych, jakie mogliśmy dziś oczekiwać.

Testis.

* * *

WARSZAWA, 22.XII (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś następujące dwa dekrety:

„Do Pana *Aleksandra Meysztowicza*, Ministra Sprawiedliwości
w **Warszawie.**

Przychylając się do przedstawionej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu ministra sprawiedliwości.

Warszawa, dn. 22 grudnia 1928 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *Ignacy Mościcki*
Prezes Rady Ministrów
(—) *Kazimierz Bartel*".

„Do Pana *Stanisława Cara*, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w **Warszawie.**

Mianuję Pana ministrem sprawiedliwości.

Warszawa, dn. 22 grudnia 1928 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *Ignacy Mościcki*
Prezes Rady Ministrów
(—) *Kazimierz Bartel*".

Z państw ościennych.

FINLANDJA.

Skład nowego gabinetu.

HELSINGFORS, 22.XII (Pat.) Skład utworzonego wczoraj nowego gabinetu koalicyjnego dr. Mantere jest następujący: Mantere—premjer, Prokope — sprawy zagraniczne, Kivimaki — sprawy wewnętrzne, Relander (bezpartyjny, Szwed) — finanse, Kotonen — sprawiedliwość, Cajander — obrona krajowa, Ingman—oświata, Zinna — rolnictwo, Kustren — komunikacja, Jarvinen — handel i przemysł, Mannio—sprawy społeczne. — Jak można wywnioskować z głosów prasy, społeczeństwo nie uważa nowego rządu za gabinet koalicyjny, lecz za rząd autorytetów, zastrzegając sobie rzeczowe ustosunkowanie się do niego.

RUMUNJA.

Otwarcie parlamentu.

BUKARESZT, 22.XII (Pat.) Dziś popołudniu nastąpiło tu otwarcie parlamentu. Odbyło się uroczyste wspólne posiedzenie członków obu izb. Trybuny były przepełnione. Obecny był cały korpus dyplomatyczny oraz królewski dom wojskowy. Wchodzących członków regencji zgromadzenie witało długotrwałemi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje król, niech żyje regencja"! Książę regent Mikołaj odczytał orędzie, otwierające parlament.

LITWA

W Litwie niema Żydów!

KOWNO, 22. VII. (*Tel. wł.*). Charakterystyczny dla stosunków na Litwie wypadek zaszedł w Kibartach, Przed kilku laty podczas wydawania dowodów osobistych urzędy policyjne litewskie wszystkich Żydów zapisały jako Litwinów. W tych dniach Żydzi kibartowscy uchwalili założenie szkoły żydowskiej w Kibartach. Gdy jednak delegacja żydowska udała się do władz, dowiedziała się, że pozwolenia na szkołę nie otrzyma, gdyż niema dla kogo jej zakładać, ponieważ w Kibartach... niema Żydów!

Podobno Żydzi postanowili zwrócić się z tem do Woldemarasa.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Elektryfikacja pogranicza sow.

MIŃSK, 22. XII. (*kor. wł.*) Rząd Białorusi sow zamierza zainstalować światło elektryczne w szeregu miasteczek i wsi pogranicza polsko-sow.

W pierwszym rzędzie mają być elektryfikowane miasteczka: Pieszczenica, Zasław, Kopyl i szereg wsi w ich rejonie.

Przyśpieszone tempo meljoracji na terenie B. S. R. R.

MIŃSK, 22. XII. (*kor. wł.*) Rada komisarzy ludowych B.S.R.R. postanowiła zwrócić specjalną uwagę na przeprowadzenie meljoracji terenów republiki, a zwłaszcza terenów przygranicznych. W-g przyjętego projektu wszystkie czynności meljoracyjne mają być zmechanizowane. W tym celu do już pracujących 22 traktorów dodaje się nowych 20.

Na terenie Białejrusi sow. ma powstać szereg nowych kółek meljoracyjnych, liczba których razem z już istniejącemi wynosi 1000. Na prace w tym kierunku asygnowano 2 mil. rubli.

ROSJA SOWIECKA.

Komuniści—akademikami sow.

MOSKWA, 22. XII. (*Tel. wł.*). Kilka dni temu w Moskwie odbyły się wybory członków do wszechzwiązkowej akademji umiejętności. Między 18 nowo-obranymi „nieśmiertelnymi" znajdują się Bucharin, Krzyżanowski i jeszcze kilku wybitnych działaczy komunistycznych. W/g oświadczenia prezesa akademji, nowi członkowie mają podnieść poziom społeczny najwyższej sow. instytucji naukowej.

Do dzisiejszego n-ru dołączamy dodatek bezpłatny № 4 „Przeglądu Gospodarczego Ziem b. W. Ks. Litewskiego" p. t.

Przemysł drzewny.

Zmiana na stanowisku ministra Sprawiedliwości.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Od niejakiego czasu w kołach politycznych mówiono o bliskiem ustąpieniu ministra Sprawiedliwości *Aleksandra Meysztowicza*. Po ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej, na którem rozważano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, pogłoski te znowu się wzmogły.

Podobno p. minister od dłuższego czasu nosił się z zamiarem ustąpienia z gabinetu ze względu na swe nadwyrężone zdrowie. Wreszcie na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów w czwartek zapadła ostateczna decyzja co do ustąpienia p. min. *Meysztowicza*. W piątek popołudniu min. *Meysztowicz* wręczył p. premjerowi prośbę o dymisję, poczem udał się na Zamek i został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Wczoraj o godz. 10 rano premjer *Bartel* udał się na Zamek i został przyjęty przez Pana Prezydenta na audjencji, która trwała trzy kwadranse.

W czasie audjencji p. prem. *Bartel* przedstawił Panu Prezydentowi prośbę p. min. *Meysztowicza*. Pan Prezydent prośbę przyjął, poczem natychmiast podpisał dwa dekrety: dekret dymisyjny min. *Meysztowicza* i dekret nominacyjny ministra Sprawiedliwości Stanisława *Cara*.

O godz. 12 w południe nowomianowany min. *Stanisław Car* złożył przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku, poczem udał się do gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie przejął urzędowanie od swego poprzednika.

Następnie przybył do Sejmu por. *Zaćwilichowski* z pismami prezesa Rady Ministrów do marszałka Sejmu i marszałka Senatu, zawiadamiającemi o zmianie na stanowisku ministra Sprawiedliwości.

* * *

Min. *Car* urodził się w Warszawie w roku 1882. Ukończył szkołę średnią i rozpoczął studja na wydziale prawnym. W chwili wybuchu strajku szkolnego w roku 1905 po zamknięciu uniwersytetu warszawskiego p. Car przeniósł się do Odesy, gdzie zakończył studja na wydziale prawnym tamtejszego uniwersytetu. Następnie zajmował się praktyką adwokacką w Warszawie oraz pracował na polu naukowem w dziedzinie prawa.

W niepodległej Polsce p. St. *Car* został powołany przez Radę Regencyjną do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie był jednym z współtwórców polskiego odrodzonego sądownictwa. Powołanie jego na stanowisko ministra Sprawiedliwości spotkało się w kołach politycznych i prawniczych w stolicy z dużem uznaniem. P. *Car*, którego dobrze wszyscy pamiętają z jego działalności, jako szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa *Marszałka Piłsudskiego*, a potem pierwszego Prezydenta *Narutowicza*, uchodzi za jednego z bliższych współpracowników *Marszałka Piłsudskiego*. Z wielką też energją i poświęceniem p. min. *Car* od dwóch przeszło lat pracuje nad reorganizacją polskiego sądownictwa i unifikacją prawodawstwa polskiego.

Min. *Car* potrafił w ostatnich dwóch latach przeprowadzić cały szereg ważnych zagadnień na terenie parlamentarnym i z wielką umiejętnością bronił tez rządowych, dlatego też i w kołach parlamentarnych nominacja ta spotkać się musi z uznaniem.

Komentarz „Dnia Polskiego".

„Dzień Polski", organ konserwatystów w Warszawie, zamieścił wczoraj pod wiadomością o zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości następujący charakterystyczny komentarz:

„Opuszczenie gabinetu przez tak wytrawnego polityka, jakim jest min. *Meysztowicz* przyjąć należy z wielkim żalem, gdyż ubywa z pośród członków rządu siła wybitna, człowiek o wielkiem politycznem wyrobieniu i rozwadze, doskonały znawca szeregu zasadniczych problematów państwowych, przyczem min. *Meysztowicz* był mężem zaufania sfer zachowawczych w rządzie. Wiadomo nam, że min. *Meysztowicz* już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem ustąpienia w związku z dość często zarysowującą się różnicą poglądów pomiędzy nim, a prem. *Bartlem* i niektórymi innymi członkami rządu w szeregu spraw, tak zasadniczych, jak i taktyki politycznej.

Min Meysztowicz wraca do Wilna.

Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, iż ustępującemu min. *Meysztowiczowi* zaproponowano do wyboru kilka wybitnych stanowisk, a mianowicie lukratywne stanowisko rejenta w Warszawie. Min. *Meysztowicz* żadnej z propozycyj nie przyjął i przenosi się na stałe z powrotem do Wilna.

Sprawa mianowania nowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości dotychczas nie została zdecydowana i pozostawiono ją całkowicie do uznania min. *Cara*.

Prasa niemiecka o ustąpieniu min. Meysztowicza.

BERLIN, 22. XII. Pat. Dwa dzienniki, wychodzące późnym wieczorem „Berliner Tageblatt" i „Vossische Ztg." w depeszach z Warszawy donoszą o dymisji min. *Meysztowicza*, omawiając fakt ten w komentarzach. Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt" wskazuje, że min. *Meysztowicz* od dłuższego czasu był już zwalczany przez legjonistów, grupujących się około „Głosu Prawdy" i że ustąpienie min. Meysztowicza uważane jest, jako dowód osłabienia prawego skrzydła w obozie rządowym. Korespondent podnosi, jako hipotezę, mającą największe szanse prawdopodobieństwa przypuszczenie, iż rząd niezwłocznie po feriach świątecznych wystąpi w Sejmie z projektem zmiany konstytucji. Min. Meysztowicz w kierowniczych kołach rządowych uważany miał być — według tej hipotezy — za osobistość najmniej nadającą się do przeprowadzenia projektu rządowego w Sejmie.

Korespondent „Vossische Ztg." wskazuje, że nowy minister sprawiedliwości p. Car należy do grona osobistości najbardziej zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego i że jest właściwym autorem dekretu o nowym ustroju sądownictwa. Rząd polski przed powołaniem p. Cara na stanowisko ministra sprawiedliwości miał — jak zaznacza korespondent — podkreślić wyraźnie zamiar przeprowadzenia tego dekretu, mimo sprzeciwu ze strony Sejmu.

Dzień polityczny.

(*Tel. wł.*). Wczoraj *Marszałek Piłsudski* przyjął ministra Spraw Zagranicznych *Zaleskiego*, który złożył mu szczegółowe i obszerne sprawozdanie z przebiegu i wyników ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano.

*

(*Tel. wł.*). Wczoraj p. premj. *Bartel* konferował z prezesem klubu B.B. płk. *Sławkiem*, poczem udał się o godz. 11 m. 30 do Belwederu, gdzie odbył konferencję z *Marszałkiem Piłsudskim*.

Wieczorem p. premj. *Bartel* wyjechał do Małopolski Wschodniej, gdzie spędzi święta u swych znajomych na wsi. Pana premjera zastępować będzie do dnia 27 b. m. p. minister Robót Publicznych *Moraczewski*, a od dnia 27 do końca urlopu p. minister Spraw Wewnętrznych *Składkowski*.

*

(*Tel. wł.*). Dowiadujemy się, że nowy minister sprawiedliwości postanowił wprowadzić prawo o ustroju sądów z dniem 1 stycznia. Rząd stoi na stanowisku, że obowiązuje go brzmienie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, przewidujące wprowadzenie w życie prawa o ustroju sądów z dniem 1 stycznia 1929 r.

Prawo o ustroju sądów może być uchylone jedynie przez nowelę Sejmową, zmieniającą odnośny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. Narazie nie wyjaśniona jeszcze została sprawa przenoszenia do sądownictwa cywilnego sędziów wojskowych.

*

(*Tel. wł.*). Wczoraj po załatwieniu zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości rozpoczęły się ferje w rządzie. Oprócz prem. *Bartla* wyjechało poza Warszawę na święta szereg ministrów.

*

Podług informacyj ze źródeł miarodajnych obecny wojewoda nowogródzki, p. *Zygmunt Beczkowicz* ma w najbliższym czasie objąć stanowisko dyrektora departamentu samorządowego w Minist. Spraw Wewnętrznych. Funkcje te pełnił dotąd p. *wicem. Jaroszyński*, który chciałby obecnie poświęcić się wyłącznie pracom związanym z jego stanowiskiem wiceministra, zwłaszcza w zakresie reorganizacji i usprawnienia administracji. Wicemin. Jaroszyński jest zastępcą przewodniczącego w specjalnej Komisji w tym celu przez Radę Ministrów powołanej.

*

(*Tel. wł.*). W dniu 22 b. m. minister Pracy i Opieki Społecznej p. *Stanisław Jurkiewicz* wyjechał na wypoczynek świąteczny do Zakopanego.

Kardynał Hlond w Wiedniu.

W drodze powrotnej z Rzymu, przybył wczoraj do Wiednia ks. kardynał prymas *Hlond*. Na dworcu oczekiwał ks. prymasa poseł polski Bader z personelem poselstwa.

W godzinach przedpołudniowych ks. kard. Hlond złożył kilka wizyt, poczem dokonał poświęcenia nowego gmachu poselstwa. Po tej ceremonji odbyło się w poselstwie polskiem śniadanie, w którem uczestniczyli prócz ks. prymasa między innemi prezydent republiki austrjackiej Miklas, kardynał Piffl, kanclerz Seipel, nuncjusz apostolski Sibilja. Pociągiem popołudniowym wyjechał ks. prymas Hlond do Poznania, dokąd przybędzie w niedzielę rano.

Kronika telegraficzna.

= **W stanie zdrowia króla Jerzego** nie zaszły żadne zmiany. Król spędził noc zupełnie dobrze.

= **W celu zaprotestowania** przeciwko możliwości odwiedzin Hoovera w Meksyku do biur redakcyjnych wielu dzienników wtargnęła wczoraj grupa mężczyzn i kobiet. Osoby te wyjaśniły, że należą do ligi walki z imperjalizmem.

= **Ruch reakcyjny**, skierowany przeciwko rządowi republikańskiemu wykryły władze w Konstantynopolu. W związku z tem skonfiskowano szereg dokumentów kompromitujących oraz aresztowano 14 osób, podejrzanych o przygotowanie ucieczki szeregu więźniów.

= **Wybuchł pożar**, w nowobudującym się kościele anabaptystów w Nowym Jorku, który zniszczył wewnętrzne drawerje oraz zewnętrzne rusztowania. Chodzi tu o kościół, budowa którego ma kosztować 2 miljony dolarów, ofiarowanych w całości przez Rockefelera młodego. Straty obliczane są na miljon funtów szterlingów.

= **Nastąpił wybuch** w składzie fajerwerków w Meksyku przeznaczonych na uroczystości świąt Bożego Narodzenia. Budynek runął w gruzy, zabijając 6 osob i raniąc 10.

= **Na żądania rządu węgierskiego** aresztowano w Brukseli byłego ministra węgierskiego [illegible]erta, który popełnić miał szereg oszustw.

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

— W sprawie eksportu drzewa do Niemiec. Układ prowizoryczny, dotyczący wywozu drzewa tartego do Niemiec wygasł z dniem 4 grudnia b. r. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio okólnik, normujący tę sprawę. W myśl tego okólnika dalsze przyjmowanie wywozu do Niemiec i Prus Wschodnich w kierunku przez lądowe stacje graniczne może być dokonywane tylko pod warunkiem umieszczenie w liście przewozowym oświadczenia nadawcy, że posiada pozwolenie władz niemieckich do importu danej partji.

Można przyjmować bez ograniczeń drzewo tarte do portów niemieckich oraz drzewo nieobrobione. Za materjał tarty uważa się również podkłady przetarte z dwóch stron. Wywóz drzewa przez Gdańsk i Gdynię ograniczeniom nie podlega.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Gdańsk, rynek drzewny. Na gdańskim rynku drzewnym panuje w tej chwili zastój spowodowany przedewszystkiem brakiem wywozu do Anglji. Wywóz do Francji również znacznie się zmniejszył. W III kwartale 1927 roku wywóz przez Gdańsk wynosił 614.000 m.³ podczas gdy w r. b. spadł na 223.000 m³. W lipcu wywóz wynosił 60 tys. m.³ w sierpniu 75, we wrześniu 67 i w październiku 63 tys. Pewne ożywienie panuje obecnie na rynku podkładów, których Polska posiada w tej chwili pewien nadmiar. Dość znaczny jest wywóz twardego drewna tartego do Anglji, Belgji i Holandji. Niewielkie ilości wywieziono do Finlandji. Poważne zainteresowanie drewnem polskiem panuje obecnie w Holandji. Nagół jednak małe są nadzieje na szybką poprawę sytuacji w Gdańsku, która zależeć będzie od zawarcia polsko-niemieckiego prowizorjum drzewnego, w razie niedojścia jego do skutku spodziewane jest w zimie ożywienie eksportu do Anglji. Wobec powyższego gdańskie sfery gospodarcze odnoszą się niechętnie do prowizorjum. (P. I. E).

Z ZAGRANICY.

— Zwyżka ceł na drzewo surowe w Niemczech. W tych dniach ma być podpisane rozporządzenie o podwyżce ceł na drzewo surowe wywożone do Niemiec do 4 zł. za kwintal.

Giełda warszawska z dn. 22. XII. b. m.

DEWIZY:

Belgja	124,12—123 81
Holandja	358,62½—357 56½
Londyn	43 29—43,18½
Nowy York	8,98 8,88
Paryż	34,91—34,82
Praga	26,42½—26,36
Szwajcarja	171,02½—171,58
Stokholm	239,06—238 44
Wiedeń	125 66—125,35
Włochy	46,72½—46,61

Papiery procentowe: 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 5% pożyczka konwers,yjna 67. 5% kolejowa 60. 7% stabilizacyjna 92. 10% kolejowa 102,50. 4% inwestycyjna 108. 5% premjowa 106 106,50—106. 4½% listy zast. ziemskie 48,25—47,75—48 25. 4%½ warszawskie 47.50. 5% warszawskie 53,25. 8% warszawskie 68,75. 8% Łodzi 62,50—62,25—62,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134 50. Małopolski w Krakowie 27. Polski 185 — 184. Przemysłowców polskich 20. Spółek Zarobk. w Poznaniu 82. Leszczyński 19,50 Spiess 230. Elektrownia w Dąbrowie 90. Siła i Swiatło II em. 110. Chodorów 230. Łazy 6.25. Węgiel 98.50. Modrzejów 33,50—33,75 Starachowice 38,25—38,50. Ursus 7,50. warsz. Tow. Pożyczkowe na zast. ruch. 160.

Z całej Polski.

Pani Marszałkowa Piłsudska nie wyjeżdża do Krynicy.

WARSZAWA, 22.XII. *(Tel. wł.)* Dowiadujemy się, że p. Marszałkowa Piłsudska, która zamierzała spędzić święta Bożego Narodzenia w Krynicy, pozostaje w Warszawie z powodu przeziębienia się córki Jagódki.

Blok Bezpartyjny na pomnik Z ednoczenia.

WARSZAWA, 22.XII. (Pat.) Sejmowy klub Bezpartyjnego Bloku, z inicjatywy swego prezesa p. płk. Walerego Sławka złożył 1690 zł. na budowę pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni.

Zatarg między posłami Birkenmayerem a Komarnickim.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że zatarg słowny pomiędzy pos. *Birkenmayerem* z klubu B. B. i pos. prof. *Komarnickim* z Klubu Narodowego, jaki miał miejsce na posiedzeniu Sejmu dnia 18 grudnia podczas debaty nad odroczeniem wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, został skierowany na drogę honorową. Jak się dowiadujemy, szczegóły przedstawiają się następująco:

Pos. *Birkenmayer*, ponieważ pos. *Komarnicki* nie reagował na jego słowa „tchórz i łgarz", wystosował do p. prof. *Komarnickiego* list, w którym ponownie użył tych słów pod adresem p. *Komarnickiego*. Wobec tego pos. *Komarnicki* wysłał do pos. *Birkenmayera* swych sekundantów. Pos. *Birkenmayer* sekundantów przyjął i ze swej strony wyznaczył dwóch świadków.

Obecnie pomiędzy przedstawicielami obu stron toczy się dyskusja, w jakiej formie ma nastąpić zadośćuczynienie i która ze stron powinna to zadośćuczynienie otrzymać. Nie jest wykluczone, iż zatarg zlikwidowany będzie z bronią w ręku.

Jednolity typ dowodów osobistych.

WARSZAWA, 22 XII. (Pat). W związku z rozporządzeniem o dowodach osobistych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mając na względzie jednolitość dowodów osobistych, zamierza spowodować wykonanie tych druków specjalnemi czcionkami i na specjalnie do tego celu wytworzonym papierze. W tym celu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych weszło w porozumienie z Państwowemi Zakładami Graficznemi w Warszawie.

Aby uniknąć wydawania przez poszczególne gminy dowodów osobistych o różnym wyglądzie zewnętrznym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich pp. wojewodów oraz komisarza rządu na m. stoł. Warszawę z poleceniem udzielenia zakładom tym pomocy, o ile poszczególne urzędy wyrażą zamiarze urzędów gminnych i zalecenia im zarazem powstrzymania się od samodzielnego zmieniania wspomnianych druków.

Braterskie życzenia dla współrodaków na Litwie Kowieńskiej.

Zarząd Związku Polaków, pochodzących z Ziemi Kowieńskiej zwrócił się do Dyrekcji Radjostacji w Warszawie i w Wilnie z prośbą o nadanie komunikatu treści następującej: Związek Polaków, pochodzących z Ziemi Kowieńskiej, a zamieszkałych w Polsce przesyła w dniu Narodzenia Pańskiego swym rodakom na Litwie oraz wszystkim jej obywatelom bez różnicy narodowości i przekonań najserdeczniejsze życzenia, przedewszystkiem zaś aby wspólnie tęsknoty i gorące pragnienia, zmierzające do umożliwienia wzajemnych porozumień i nawiązania normalnych stosunków urzeczywistniły się w następującym Nowym 1929 Roku. Prezydjum Związku prof. *Stanisław Władyczko, Adolf Babiański* i *Marja Krasowska*, Wilno, dn. 25 grudnia 1928 r. (x).

Przed rewizją planu Dawesa.

BERLIN, 22.XII (Pat). Cała dzisiejsza prasa popołudniowa podaje na naczelnem miejscu oficjalny komunikat o osiągnięciu porozumienia między rządem Rzeszy a rządami 6-u mocarstw reparacyjnych w sprawie utworzenia komitetu rzeczoznawców dla przeprowadzenia rewizji planu Dawesa.

„Berlin. Ztg" w komentarzu, powołującym się na informacje Wilhelmstrasse, podnosi, że w urzędzie Spraw Zagr. panuje zupełne zadowolenie z osiągniętego porozumienia.

Oficjalne koła niemieckie uważać mają, iż udało się Niemcom uchylić żądanie strony przeciwnej, zmierzające do związania rzeczoznawców istniejącemi traktatami oraz instrukcjami ich rządów.

„Berlin. Tag." zaznacza, że rząd Rzeszy w rokowaniach obecnych mógł się ograniczyć do uniemożliwienia odstąpienia od uchwał genewskich. Dziennik podkreśla, że dla osiągnięcia tego wyniku potrzeba było długotrwałych rozmów i wymiany not. Ze strony niemieckiej, jako kandydatów na członków komitetu rzeczoznawców wymieniają prezesa Banku Rzeszy dr Schachta i bankiera hamburskiego Melchiora.

BERLIN 22.XII. (Pat). Londyński korespondent „Voss. Ztg." donosi, że w angielskich kołach politycznych oczekują zebrania się komisji dla rewizji planu Dawesa mn.w. z końcem stycznia przyszł. roku w Paryżu. Przewodniczący tej komisji ma być według informacyj zleceniu da ustalenie planu pracy oraz miejsca obrad. równocześnie zaś powzięcie decyzji, w jakich warunkach i w jakim celu komisja ma przenieść się chwilowo do Berlina. Londyńskie koła polityczne—jak twierdzi korespondent „Vossische Ztg"—wyrażają przypuszczenie, że uda się osiągnąć jednomyślną zgodę wszystkich członków komisji co do treści jej sprawozdania. To sprawozdanie przekazane zostanie następnie komisji reparacyjnej, która ze swej strony zaopatrzyć ma ten raport we własne uwagi, lub też bez jakichkolwiek uwag przedłożyć go wprost państwom aljanckim.

O ileby którykolwiek z wierzycieli Niemiec lub też same Niemcy nie zgodziły się na treść sprawozdania, wówczas komisja miałaby automatycznie zaniechać swej działalności. Gdyby jednak wszystkie rządy zainteresowane uznały takie sprawozdanie za podstawę do dalszych rokowań, to, na wzór londyńskiej komisji reparacyjnej z r. 1924, zostałaby zwołana nowa komisja, złożona z polityków i ministrów Skarbu Niemiec oraz państw aljanckich.

Przed późną jesienią komisja taka miałaby do rozwiązania trzy następujące zagadnienia: 1) Ustalenie w formie traktatowej ostatecznego sposobu rozwiązania sprawy reparacyjnej, lub też przyjęcie w tej sprawie prowizorjum, 2) zapewnienie drobnym wierzycielom reparacyjnym, a mianowicie: Grecji, Rumunji i Jugosławji możliwości wniesienia sprzeciwu, 3) rozwiązanie drugiego punktu komunikatu genewskiego, dotyczącego Nadrenji oraz komisji konstatacyjno-pojednawczej.

Sprawozdanie komisarzy do spraw odszkodowań.

BERLIN, 22 XII (Pat). Cała prasa dzisiejsza w obszernych wyciągach ogłasza sprawozdania poszczególnych komisarzy i powierników do spraw odszkodowań przy poszczególnych instytucjach państwa.

Sprawozdanie komisarza przy Banku Rzeszy za okres od 1 września 1927 r. do 31 sierpnia 1928 r. stwierdza, że w przeciwieństwie do okresu z przed czterech lat zaznaczył się znaczny postęp zarówno w życiu gospodarczem, jak i finansowem położeniu Banku Rzeszy.

Sprawozdanie komisarza przy kolejach państwowych stwierdza, że towarzystwa kolejowe niemieckie punktualnie spłacały swoje reparacyjne zobowiązania, które wynosiły 660 miljonów marek w złocie za czwarty rok i w ten sposób osiągnęły sumę, przewidzianą dla normalnego świadczenia rocznego na pokrycie długów reparacyjnych i procentów.

Rokowania nad polsko-niemiecką umową drzewną.

BERLIN, 22.XII (Pat). „Vossische Ztg." zamieszcza dziś artykuł wiceprzewodniczącego wschodnio-niemieckiego związku drzewnego i tartacznego dr. Hermana Hellera, który oświadczył, że wynik ostatnich rokowań warszawskich pozwala oczekiwać, iż rokowania nad polsko niemiecką umową drzewną rozpocząć się mają w ciągu najbliższych dni. Podkreślając jest fakt, iż zarówno rząd polski jak i niemiecki oświadczyły gotowość przedłużenia prowizorjum drzewnego, narazie chociażby do dni 14.

Rewizje u autonomistów alzackich.

PARYŻ, 22. XII. (Pat.) Jak donoszą ze Strasburga, dokonano tam rewizji w domach szeregu autonomistów. Rewizje te miały na celu ustalić ewentualne stosunki pomiędzy Benoit, znanym zabójcą prokuratora, a przywódcami autonomistów.

Według obiegających pogłosek, władze policyjne są w posiadaniu listu, który zabójca napisał natychmiast po dokonaniu zamachu.

Według informacyj „Le Temps" Benoit miał oświadczyć, że natychmiast po zamachu napisał list do alzatczyków do Strasburga.

Zakończenie sensacyjnej sprawy.

BERLIN, 22.XII (Pat). Przed sądem przysięgłych w Hamburgu zakończył się dziś po 5-tygodniowej rozprawie jeden z najsensacyjniejszych procesów, jakie toczyły się w ostatnich latach w Niemczech. Na ławie oskarżonych zasiadło 53 handlarzy spirytusu oraz 6 urzędników celnych, których od dłuższego czasu przemycali wielkie transporty spirytusu do Niemiec, sprzedając je na obszarze niemieckim i osiągając olbrzymie dochody. Wyrok, wydany przez sąd nakłada na wszystkich oskarżonych bardzo wysokie kary. Główny oskarżony skazany został na dwa lata więzienia oraz karę pieniężną w wysokości 105 miljonów marek.

Zdemaskowanie nowych metod propagandy komunistycznej.

Według wiadomości uzyskanych ze źródeł miarodajnych organizacje komunistyczne wpadły na nowy sposób propagandy komunizmu na terenie Polski.

Z rejestrów robotników i pracowników wyeliminowano pochodzących z Polski, zagorzałych komunistów, którym polecono wysyłać częste listy do swych rodzin w Polsce, redagowaniem których zajął się specjalny referat propagandowy. W listach tych wyczuwał się system sowiecki, stosunki, warunki ekonomiczne i t. d. Listy podobnej treści nadeszły do Wilna i są skrawym powodem tej nieprzebierającej w środkach propagandy. (x)

Nowości bibljograficzne.

Ukazały się na półkach księgarskich trzy przemiłe książeczki dla naszych najmłodszych, pióra Antoniego Bogusławskiego. Od czasów Konopnickiej nikt tak, jak on, nie umie przemawiać do młodych czytelników, a raczej słuchaczy, gdyż utwory Bogusławskiego, dzięki prostocie języka i niezwykle plastycznemu obrazowaniu odpowiadają poziomowi tego wieku. Są to przytem rzeczy wielkiej miary artyzmu, przejawiającego się w wykwintnej wersyfikacji i szlachetnym stylu każdego dzieła, wychodzącego z pod pióra tego poety. Posiadają one w wysokim stopniu prawdziwy humor, jak w „Różnych powiastkach", szczere i głębokie uczucie, jak w „Zajączkach", tym prawdziwym klejnociku poezji, nieprzeciętnej wartości dydaktycznej, jak w „Żywych literkach". Wszystkie te książeczki są wydane wytwornie i ozdobione ilustracjami, które stanowią prawdziwą rozkosz dla oczu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Powieść dla młodzieży Kornela Makuszyńskiego „O dwóch takich, co ukradli księżyc" — szarżuje tym niezrównanym, złotym humorem, z którego autor jej jest tak zaszczytnie znany. Makuszyński znalazł najprostszą drogę do serc młodzieżych i nie naucza, ani nie moralizuje, ale, śmiejąc się na głos z oczarowanym czytelnikiem, niewidocznym gestem sieje zdrowe ziarno w serca, wzruszone głęboko. Książka jest również pięknie wydana i świetnie ilustrowana przez K. Sopoćkę. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Jednocześnie z powyższemi nowościami ukazały się dzieła klasycznej już dziś literatury dla młodzieży w nowych ozdobnych i pięknie ilustrowanych wydaniach. Są to: Edmunda de Amicisa „Serce", książka dla chłopców w przekładzie Marji Konopnickiej. Wydanie 10; Cyrila Bukowieckiej „Historja o Janku Górniku", opowiadanie dla młodzieży. Wyd. 5 z 9 rycinami; Michała Siedleckiego „Skarby wód", obrazy z nadmorskich krain. Wyd. 2 poprawione i powiększone ze 123 rysunkami; Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy", powieść historyczna dla młodzieży, pod kierunkiem autora ułożona. Wyd. 3 z 7 rysunkami A. Piotrowskiego i „Quo vadis?", powieść z czasów Nerona dla dojrzalszej młodzieży, ułożył i objaśnił A. Bobin. Wyd. 6 z 10 rycinami; Juljusza Verne'a „20000 mil. podmorskiej żeglugi". Wyd. 4 z 19 ilustracjami i okładką de Neuville'a; J. M. Zaleskiej „Księżniczka Katarzyna", powieść dla dorastającej młodzieży. Wyd. 3 z ryciną. Wszystkie powyższe książki wyszły nakładem Gebethnera i Wolffa.

— *Paul Morand* „Żyjący Budda". Jest to nowy tom serji „Wybitnych dzieł XX w." w wydawnictwie „Roju", którą z takiem powodzeniem zainicjowały dzieła Bernanosa i Sygrydy Undset.

Piękno egzotycznego Wschodu, obrazy upadającej „białej" cywilizacji oraz wykwintna kultura autora składają się na przedziwny czar tej książki, która jest takim samym zmieniem zapytania w sprawie współżycia ras białej i żółtej, jak „Magja czarnych" tegoż autora—w sprawie murzyńskiej.

Wśród warkotu tysięcy wrzecion i stuku krosien.

(Wrażenia z pobytu w Łodzi).

Łódź poznane powierzchownie robi zawsze na każdym, nieżyjącem jej życiem wewnętrznem, wrażenie wręcz przygnębiające.

Miasto miljonerów, a zarazem skrajnej nędzy ludzkiej — nawet niebo nad sobą ma inne, dziwnie jakieś brudne i smutne. Niebo to podobne jest do płachty, zawieszonej pod sklepieniem kuchni wypełnionej dymem i parą.

O, bo Łódź naprawdę podobne jest do wielkiej kuchni, ziejącej parą i dymem kuchni, gdzie wre życie w stanie gorączkowym monotonnym i żmudnym.

Łodzianie zarówno ci bogaci, fabrykanci, kupcy, jak owe zmechanizowane szare masy robocze—wyróżniają się jednako matowym odcieniem ócz i bezbarwnością twarzy, z których bije przedziwna zaciętość... i wytrwałość.

Są to ludzie zrodzeni, wychowani i żyjący w nieustannej walce, o której zdaje się nawet we śnie nie zapominają.

Jakżeż to inny świat od Wilna. Ten, kto żył się z miejscową atmosferą leniwej ciszy, kto ma wiecznie przed oczyma urok przyrody, mozaikowe tło wzgórz nadwileńskich — i harmonję linji starych, przygarbionych, patyną wieków pokrytych — sędziwych domków i kościołów — znalazłszy się w Łodzi czuje się nieswojo i źle.

Gdy danem mu jest przyjrzeć się bliżej wewnętrznemu życiu tego miasta, wtłoczonemu w mury gmachów fabrycznych jest narazie oszołomiony i słów nie znajduje na określenie swych wrażeń, widzi się laikiem, przybyłym z bardzo, a foro odległej prowincji, gdzie trochę my życia i pracy są naturalne i także pospolite.

Takie uczucia nurtowały we mnie, gdy w licznem gronie kolegów po piórze z całej Polski zwiedziliśmy wnętrza największych fabryk łódzkich, oszołomieni warkotem tysięcy mechanicznych wrzecion, stukiem tysięcy krosien i wiem wśród nich mężczyzn i kobiet o golych żylastych rękach, bezbarwnych obliczach i matowych oczach. pracujących niczem precyzyjne automaty.

Zwiedzanie Łodzi, a raczej największej w tem mieście i w Polsce fabryki wyrobów bawełnianych Szeiblera Gromana — przypadło na dzień mglisty i dżdżysty. Było nas chyba około 40 zwiedzających fabryki bywalcy z „szerokiego świata", znani z śmiałości i rezonerstwa, a nikt prawie nie umiał mówić, tak. iż podobni byliśmy do cieni przemykających przez huczące hale pracujących maszyn i automatów ludzkich.

W ciągu paru godzin nauczyliśmy się, rzec można, porozumiewać oczami i bezdźwiękowem poruszaniem warg—nie mogąc wyjść z podziwu nad pracą tysięcy ludzi, niezwracających na nas najmniejszej uwagi.

Ci ludzie z fabryk, to zaiste ludzie nietylko o stalowych rękach, lecz i sercach i nerwach.

Zaliż naprawdę—nie reagują na przejawy życia?

O nie, to mus i obowiązek czyni z nich tak obojętnych i pochłoniętych pracą wśród motorów, ziejących wokoło śmiercią.

Lada źle posunięcie ręką, czy nogą takiego człowieka—automatu, a śmierć weźmie jego życie, jako słusznie należną sobie daninę. Lecz innymi są ci ludzie poza godzinami pracy.

Instynktownie poprostu wyczuwają łączność organizacyjną i konieczność samoobrony swych praw przed kapitałem i wyzyskiem.

Domki łódzkiego robotnika fabrycznego, choć nie są podobne do chaty wieśniaczej, pełnej zazwyczaj słońca i powietrza—tchną atmosferą małych odcinków hal fabrycznych w dzień świąteczny, gdzie w oczy rzuca się pedantyczny zgoła ład i czystość.

Jak można było stwierdzić w owym dniu wycieczki prasowej 10 grudnia, robotnik łódzki to człowiek świadły — i posiadający wytyczone linje postępowania w życiu.

Znajduje on bardzo często wspólny język z fabrykantem, jeśli idzie o postęp w organizowaniu pracy i warunków egzystencji.

Z szeiblerowsko-grohmanowskich hal fabrycznych — kilkanaście oddanych do dyspozycji wycieczki aut sznurem przemknęło przez zatopione przysłowiowem błotem łódzkiem ulice miasta i zatrzymało się, w iście amerykańskiem tempie budowanej kolonji robotniczej na Karolewie, [u wylotu w szare „pole ul. Wileńskiej.

W ciągu niespełna 7-miu miesięcy kolonja ta liczy 98 nowych, ładnych — foremnych domów przygotowanych dla blisko 200 rodzin. Do wiosny ma tam stanąć jeszcze kilkadziesiąt domków.

Robotnicy, którzy otrzymają w nich mieszkanie po latach kilkunastu stana się tych domków właścicielami. To zaledwie mały fragmencik pracy organizacyjnej fabrykanta i robotnika łódzkiego nad podniesieniem warunków egzystencji tego ostatniego.

Łódź obecnie — natchniona, rzec można, jest podobna pracą. Praca ta rokuje najlepsze korzyści dla kraju. Życzyćby należało, ażeby pracy tej nadany był jaknajrozgłośniejszy rozgłos, aby fabryka łódzka i ludzi „niefabrycznych" nie mających o niej żadnego wyobrażenia—przejęli hart ducha oraz wytrzymałość i systematyczność w codziennych wysiłkach od tych, co myślą o lepszem jutrze wśród warkotu tysięcy mechanicznych wrzecion, stuku krosien i stęku potężnych maszyn wytwarzających ruch i życie.

B. W. Święcicki.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Tragiczny czyn obłąkanego.** We wsi Zajezierce gminy solskiej umysłowo chory Jan Racino podpalił własny dom i sam ułożył się do łóżka. Chciał on w ten sposób odebrać sobie życie. Ogień w czas zauważono i zagaszono. Niedoszłego samobójcę oddano pod opiekę rodziny. (v)

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **W skutek nadmiernego użycia alkoholu** zmarł nagle mieszkaniec Łużek 38-letni Jan Chrzanowski. (x)

— **Staraniem Zarządu Kursów Koła Polek** odbyło się w Głębokiem przedstawienie. Odegrano mianowicie sztukę „Prawnuczka Twardowskiego". Zysk z tej imprezy przeznaczony został na kursa zawodowe. (x)

Z POGRANICZA.

— **Walka z przemytnictwem.** Onegdaj na odcinku granicznym Niemenczyn przyłapano większy przemyt w postaci 140 klgr. tytoniu. Na odcinku Rykonty patrol K.O.P-u ujął kilku przemytników, usiłujących przeszmuglować do Polski 43 klgr. sacharyny i 30 klgr. tytoniu. Skonfiskowany przemyt odesłano do najbliższego urzędu celnego.

W rejonie N. Trok ujęto przemytnika litewskiego, który usiłował przeszmuglować przez granicę kilka krów. W obronie przemytnika stanęli strażnicy litewscy, którzy obsypali patrol K.O.P-u gradem kul karabinowych. Zdecydowana jednak i śmiała postawa żołnierzy polskich udaremniła zamach w zarodku.

— **Do Polski po chleb.** Jak donoszą z pogranicza władze sowieckie poczyniły cały szereg ułatwień ludności udającej się do Polski po żywność. Ulgi te spowodowane zostały brakiem zboża na B. S. R. R. co daje się bardzo odczuwać szczególnie w miejscowościach pogranicznych. (x)

Niezwykle zuchwały napad na sklep w śródmieściu.

Bandyta nie został ujęty.

Wczoraj w dzień dokonano w śródmieściu zuchwałego napadu rabunkowego na sklep ubrań przy ul. Wielkiej 4.

Około godz 3 p. p. podczas, gdy w sklepie byli obecni jedynie właściciel firmy Załman Kac i jego syn Borys wszedł jakiś średnich lat mężczyzna, który poprosił o pokazanie mu futra. W chwili, gdy obaj Kacowie byli zajęci pokazywaniem towarów nieznajomy zbliżył się nagle do wieszadeł i zadał Kacom kilka uderzeń rękojeścią rewolweru w głowę, chcąc w ten sposób ogłuszyć swe ofiary. Załman Kac pomimo otrzymanych ran rzucił się na napastnika usiłując obezwładnić go i temsamem uniemożliwić dalsze ciosy, lecz spotkał się z wymierzonym do siebie rewolwerem, z którego po chwili padło kilka strzałów na szczęście chybionych. Bandyta korzystając z zamieszania wybiegł pośpiesznie na ulicę i skrył się w tłumie. W parę minut potem na miejsce napadu przybyła policja, która zarządziła pościg za zbiegłym opryszkiem.

Jak dotąd pościg ten rezultatu nie dał. (x)

KRONIKA

Niedziela **23** grudnia | Dziś: Wiktorji P. Jutro: † Wigilja Irminy. Wschód słońca—g. 7 m. 25. Zachód „ g. 14 m. 59.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 22 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach [illegible]7. Temperatura średnia — 8 C., opad w milim. — wiatr przeważający południowo-zachodni. Uwagi: pochmurno,sadź minimum na dobę—13. Maximum — 6. Tendencja barometryczna stan stały.

KOŚCIELNA.

— **Powrót J. E. Arcybiskupa-Metropolity z Rzymu.** W dniu dzisiejszym powraca z Rzymu J. E. arcybiskup Jałbrzykowski i ks. biskup Michalkiewicz. Podczas swego pobytu w Rzymie dostojnicy kościoła obecni byli na uroczystościach 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI-go. Jednocześnie J. E. Arcybiskup—Metropolita Wileński poinformował Ojca św. o pracach archidiecezji wileńskiej. J. E. arc. Jałbrzykowski otrzymał błogosławieństwo dla podległej mu archidiecezji.

URZĘDOWA

— **Praca w urzędach.** Jutro t. j. w poniedziałek praca w urzędach państwowych i samorządowych będzie trwała do godziny 12 w południe. Normalne urzędowanie zostanie podjęte w czwartek. (x).

ADMINISTRACYJNA.

— **Komunikat urzędowy.** Podaję do wiadomości, że Rozporządzeniem Pana ministra Rolnictwa z dniem 4 stycznia roku przyszłego zostało zakazane całkowicie polowanie na łosie, byki, dropie, dropiekamionki (strepety) i wiewiórki. Czas ochronny pomienionej zwierzyny ma trwać od daty wskazanej do dnia 31 grudnia 1930 roku bez przerwy. (Dz. Ust. R. P. № 96 poz. 852 z 1928 r.).

W. Iszora
starosta grodzki.

MIEJSKA.

— **Zezwolenie na handel do godz. 23-ej.** Wydział Przemysłowy Magistratu m. Wilna przystąpił już do przyjmowania podań na wydanie zezwoleń na sprzedaż detalicznych olejów mineralnych (nafty, benzyny) oraz rozpoczął wydawanie zaświadczeń na rok 1929 na handel do godz. 23-ej w zakładach gospodniczo-szynkarskich.

Podania te przyjmowane będą wyłącznie do dnia 15 stycznia roku przyszłego, po tym terminie opieszali właściciele pociągani będą do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

— **Wynik przetargu na budowę szkoły powszechnej na Antokolu.** 21 b. m. odbył się w Magistracie przetarg na budowę szkoły powszechnej na Antokolu. Do przetargu stanęło 10 firm.

Przeprowadzenie robót powierzono firmie inż. Smorgoński na sumę 502.000 zł., przyczem materjał budowlany dostarczy Magistrat.

— **Magistrat na gwiazdkę.** Wzorem lat ubiegłych, Magistrat wyasygnował po 250 zł. na gwiazdkę dla załogi statków „Wilno" i „Wilja", pozostających pod protektoratem m. Wilna.

Niezależnie od powyższego Magistrat wyasygnował 150 zł. na urządzenie Wilji dla emigrantów z Litwy Kowieńskiej.

SPRAWY PRASOWE.

— **Redaktor „Dzwonu" w Wilnie.** Redaktor pisma polskiego w Dyneburgu „Dzwon" p. *Kazimierz Lecki* przybył onegdaj do Wilna, gdzie spędzi ferje świąteczne.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Podziękowanie.** Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie tą drogą składa podziękowanie Artystom Teatru Narodowego z p. dyrektorem Ludwikiem Solskim na czele za uprzejmie zaofiarowane w dn. 12-go grudnia r. b. przedstawienie komedji p. t. „Pan Jowialski" oraz dyrekcji Teatru Polskiego w Wilnie za łaskawe udzielenie na rzecz Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U S. B dochodu z powyższego przedstawienia.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Opłatek w kole Macierzy im. T. Kościuszki.** Zarząd Koła Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki zaprasza członków Koła na tradycyjne łamanie się opłatkiem, które się odbędzie dn. 31 XII o godz. 6 wiecz. Życzący sobie wziąć udział w niem proszeni są o zapisanie się na liście w bibljotece Koła od godz. 5 do 8 wiecz.

— **Biuro Pracy** przy Stowarzyszeniu Lekarzy Polaków podaje do wiadomości kolegów, że w rozporządzeniu Biura znajduje się obecnie kilka wolnych posad lekarskich.

— **Na choinkę dla dzieci wiejskich w szkołach.** Zawdzięczając zabiegom Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich w dalszym ciągu złożyły dzieci ze szkoły „Dziecko Polskie" 39 książeczek, ubranka, zabawki i gotówką 8 zł. Szkoła powszechna № 2-gi gotówką 5 zł. Uczenice gimnazjum im. Czartoryskiego zebrały w sześciu klasach gotówką zł, 31 i 29 gr. pozatem 35 książek, owoce, słodycze, ubranka, zabawki i zeszyty. Dzieci pana konsula łotewskiego ciepłe ubrania, zabawki i malowanki. To też wszystkim ofiarodawcom w imieniu obdarowanej dziatwy dziękując serdecznie zasyła życzenia wesołych Świąt Polska Macierz Szkolna Z. W.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Sądy pracy.** W celu omówienia sprawy zgłaszania kandydatów na ławników i ich zastępców do Sądów pracy w dniu wczorajszym w lokalu Inspektoratu Pracy odbyło się posiedzenie przedstawicieli poszczególnych organizacyj zawodowych.

RÓŻNE.

— Dziś jako w niedzielę przedświąteczną wszystkie księgarnie polskie, gwoli wygody publiczności, otwarte będą od godz. 1 — 6 popoł.

Wileńskie Koło Zw. Księg. Pol.

— **Fabryka czekolady i cukrów „Fortuna"**, egzystująca od 1920 r. fabryka czekolady i cukrów p. f. „Fortuna", kierowana przez energicznego fachowca p. Farberowa, rozwijając się stale, zajmuje już dziś pierwsze miejsce śród tego rodzaju placówek w Wilnie.

Fabryka, mieszcząca się we własnym domu przy ul. Metropolitalnej № 5 róg ul. Łotoczek, obok hotelu Niszkowskiego, wyposażona jest w najnowsze urządzenia techniczne, utrzymane w bezwzględnej czystości. Fabryka uzyskała złoty medal na Targach Północnych.

Wyroby „Fortuny", wyróżniające się doskonałym smakiem, ze względu na używane surowce w najwyższym gatunku, umiejętne ich przerabianie oraz na estetyczne i gustowne opakowanie skutecznie konkurują z największemi wytwórniami w kraju i zagranicą.

Ruchliwy zarząd fabryki „Fortuna", chcąc umożliwić swym klijentom poznanie i wypróbowanie swych wyrobów w dniu wczorajszym otworzył przy fabryce efektownie urządzoną wystawę, gdzie prezentuje wszystkie wyrabiane u siebie produkty, a nadto aktualne dziś ozdoby choinkowe.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie zarówno wśród odbiorców hurtowych, jak też smakoszy detalicznych, których tłumy przewinęły się przez pomysłowy lokal.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś po raz ósmy komedja Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu" z Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego. Dalszą obsadę stanowią: St. Chmielewska, I. Larowska, W. Malinowska, Z. Chmielewski, L. Wołłejko, W. Scibor i R. Piotrowski.

Początek punktualnie o godz. 20-ej.

— W środę, dnia 26 b. m. t. j. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 3-ej p p. dramat G. Zapolskiej p. t. „Tamten" z J. Karbowskim w postaci Korniłowa.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godz. 5 ej m. 30 p.p. —sztuka F. Dostojewskiego „Idjota", z W. Malinowskim w roli ks. Myszkina. O godz. 8 m. 30 w. — grana będzie po raz pierwszy po wznowieniu, krotochwila W Rapackiego „Ja tu rządzę", z K. Wyrwicz-Wichrowskim w roli czeladnika szewskiego, oraz występem gościnnym znakomitej tancerki p. Dolskiej.

— **Repertuar świąteczny.** We wtorek 25 b. m. dwa przedstawienia: o g. 5 m. 30 pp. po raz pierwszy „Betleem polskie" — L. Rydla, o g. 8 m. 30 w. — „Ja tu rządzę"— W. Rapackiego

W środę 26 b. m. —trzy przedstawienia: o g. 3 pp. — „Betleem polskie" — L. Rydla, o g. 5 m. 30 „Ogniem i mieczem"—H. Sienkiewicza, o g. 8 m. 30 w.—„Ja tu rządzę"— W. Rapackiego.

W czwartek 27 b. m. dwa przedstawienia: o g 5 m. 30 pp.—„Betleem polskie"— L. Rydla, o g 8 m 30 w. — „Czarodziej" (Beverley) — sztuka Berra i Verneuilla.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 23 grudnia 1928 r.

10.10—11.45. Transmisja dzwonów katedralnych i nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik Leon Żebrowski, kazanie wygł. ks. prof. Józef Poniatowski. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 -14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, Wyk. ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. orkiestra Filharm. pod dyr. H. Abendrota i B. Felicjant (skrzypce). 17.20—17.35. Odczytanie programu na poniedziałek i komunikaty. 17.35—18.00. Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis. 18.00—18.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul Marszałkowska 87 i 146. 18.20 — 18.45. „Kronika z życia młodzieży" omówi wróżka Dzieciolubka. 18.45—19.00. Kwadrans cytry: 1) A. Braun Serenada, 2) F. Bauer: a) Melodja i b) Walc wyk. prof. Witold Jodko. 19.00—19.25. „Feljeton wesoły wygł. art. Teatru Polskiego w Wilnie, Karol Wyrwicz Wichrowski. 19.25 -19.40. Kwadrans cytry: 1) L. Boethoven-Menuet, 2) Fr. Schubert-Serenada, 3) W. Jodko — Mazur wyk. prof. W. Jodko. 19.40 — 19.55. Audycja recytacyjna: Fragmenty z „Pana Balcera w Brazylji" M. Konopnickiej w wyk. art. dram. Haliny Hohendlingerówny. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25. „O Skrzypku Pana Jezusowym" opowieść wigilijna pióra Tadeusza Łopalewskiego w rec. autora. 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.00 — 23.00 Transmisja z Warszawy Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK dn. 24 grudnia 1928 r.

16.20 — 16.40. Odczytanie programu dziennego i na wtorek komunikaty i chwilka litewska. 16.45—17.10. „Wigilja na froncie" VII-a pogadanka z cyklu „Gawędy o wojnie" wygł. ppułk. Szt. Gen. Teodor Furgalski. 17.15—18.15. Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy: „Jasełka" w ukł. i reżyserji W. Tatarkiewiczówny p. t. „Pójdźmy wszyscy do stajenki". 20.30. Audycja wspólna na wszystkich stacyj polskich. 20.30—20.50. Wilno: — „Wigilja u p. p. Mickiewiczów w Nowogródku", słuchowisko pióra Heleny Romer. 20.50—21.10. Katowice. 21.10—21.30. Poznań. 21.30—21.50. Kraków. 21.50—22.10. Warszawa. W programie audycje i kolędy. 24.00. Transmisja Pasterki z Katowic.

Boże Narodzenie w radjo.

W okresie świątecznym radjo wileńskie przygotowuje dla słuchaczów liczne okolicznościowe audycje. Zwracamy szczególną uwagę na wieczorną audycję Wigilijną wszystkich polskich stacyj, w czasie której Wilno nada słuchowisko napisane specjalnie dla radja przez p. Helenę Romer.

W I-święto stacja nasza nadaje na całą Polskę misterjum pióra prof. M. Limanowskiego, a w II-święto audycję dla dzieci, pióra Ewy Szelburg Zarembiny. Liczne koncerty z szczególnem uwzględnieniem muzyki polskiej oraz kolend, audycje i odczyty— dopełnią programu gwiazdkowego.

Nabożeństwa świąteczne nadane będą: w I święto z Poznania, w II święto z Katedry Wileńskiej, a „Pasterka" z Katowic.

Na wileńskim bruku.

— **Karambol autobusowy.** Na rogu ulic W. Pohulanki i Zawalnej, autobus Nr. 14199 kierowany przez szofera Jana Koreckiego zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku autobusem Nr. 14391, kierowanym przez szofera Bolesława Dłużniewskiego. W skutek zderzenia, oba autobusy uległy poważnemu uszkodzeniu, wypadków z ludźmi nie było.

— **Obława na włóczęgów.** Podczas wczorajszej obławy na wałęsających się po mieście żebraków, policja ujęła 29 osób, które osadzono w areszcie centralnym. (x)

SPORT.

Konferencja Ośr. W. F. Wilno z organ. sportowemi.

W sobotę, dn. 29/XII b. r. o g. 18 w lokalu poradni sportowo-lekarskiej przy ul. Hetmańskiej 3. odbędzie się konferencja Ośr. W. F Wilno z przedstawicielami związków i organizacyj sportowych i P. W. w sprawie organizacji badań lekarskich dla sportowców na terenie m. Wilna.

Przed meczem hokejowym.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 zorganizowany zostanie mecz hokejowy o mistrzostwo Wilna pomiędzy Pogonią i A. Z. S-em. Należy się poważnie liczyć ze zwycięstwem A. Z S-u, który od 2 lat piastuje tytuł mistrza okręgu wileńskiego.

W wypadku zwycięstwa wyjedzie drużyna A. Z. S-u już w dniu 25-go b. m. do Krynicy, gdzie będzie reprezentować barwy Wilna w turnieju o mistrzostwo Polski.

Zbiórka narciarzy w Ośrodku W. F. Wilno.

W czwartek, dn. 27 XII b. r, o godz. 8 rano w Ośr. W. F. Wilno, odbędzie się zbiórka narciarzy uczniów ze szkół średnich początkujących i wprawnych z pośród których uruchomiony zostanie kurs narciarski.

Z Sądów.

Sprawa b naczelnika Kuratorjum O. S. p. Rachalskiego.

Dnia 9 stycznia 1929 r. o godz. 9-tej, odbędzie się w tutejszym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko p. Alfredowi Rachalskiemu, oskarżonemu z art. 533 k. k. o zniesławienie b. Kuratora Okręgu Wileńskiego, p. Zygmunta Gąsiorowskiego przez ogłoszenie w swoim czasie znanego listu otwartego, w którym między innemi zarzucał p. Gąsiorowskiemu obciążenie budżetu Kuratorjum swemi prywatnemi wydatkami. P. Rachalski zrezygnował z przysługującej mu amnestji z dn. 22.VI. 1928 r. i wniósł prośbę rozpoznania sprawy.

OFIARY.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na cele oświatowo-kulturalne Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Feliks Wodzinowski zł.—10. Jan Andrzejewski zł.—5. Kazimierz Michałowicz zł.—3, Zenon Zaborowski zł.—5, Romuald Romanowski zł.—5, Władysław Ignarski zł.—3. Franciszek Roszak zł.—5. Jan Kružołek zł.—5, Franciszek Pawela zł. 5, Marek Sadowski zł.—10, Grzegorz Kurec zł.—10, Antoni Szabuniewicz zł —5, Witold Kopeć zł.—5, Witold Skinder zł.—5, Zygmunt Kierewicz zł.—5, Jan Sobecki zł.—10, Witold Zahorski zł.—5, Stanisław Łuczyński zł.—1, Józef Borkowski zł.—1, Bolesław Gołębiowski zł.—1, Michał Sciepuro zł.—1, Andrzej Kondratowicz zł.—1, Bohdan Mintowt-Czyż zł.—1, Józef Wirowski zł.—2, August Sołtys zł.—2, Zygmunt Duszyński zł.—5, Stanisław Riedel zł.—3, Henryk Jamontt zł.—2, Władysław Jaguczański zł.—1, Stanisław Kognowicki zł.—5.

Ogółem złożono zł. 127 (sto dwadzieścia siedem zł).

Miłosierdziu naszych czytelników gorąco polecamy blisko 70 cio letniego Edwarda Zienkiewicza, weterana armji rosyjskiej, w której przymusowo przesłużył 50 lat. Mimo półwiekowej służby i nieskazitelnego życia obecni władcy Rosji pozbawili go wszelkich przysługujących mu zaopatrzeń i prawie nagiego wraz żoną wysiedlili do Polski, jako obywateli m. Wilna.

Sędziwe małżeństwo otrzymało chwilowe schronienie w domu przy ul. Młynowej Nr. 12, lecz nie posiada żadnych środków do życia.

Redakcja nasza, chcąc ulżyć niedoli nieszczęśliwych, zwraca się do litościwych czytelników z prośbą o składanie chociaż najskromniejszych datków dla Edwarda Zienkiewicza.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydziat Cywilny obwieszcza, że na żądanie Magistratu m. Wilna decyzją z dnia 1 marca 1928 roku postanowił: 1) unieważnić na rzecz Magistratu m. Wilna następujące listy zastawne: 4½% Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 100 rubli każdy: Nr. Nr. 20566, 20840, 26233, 27,060, 28018, serji 8 ej: Nr Nr 35019, 35581, serji 9 ej: Nr. 41338, serji 12 ej: Nr. Nr. 43346, 43427, serji 14-ej Nr. 47315, serji 16 Nr. 49156, serji 17 ej: Nr. 49839, 49840, 49841, serji 20-ej: Nr Nr. 50279, 50332, 52171, 52169, serji 21 ej: Nr. Nr. 53988 55284, 55377, 55378, 55379, serji 22 ej Nr. Nr 56828, 57056, 57078, 57148, 57412, serji 23-ej: Nr. Nr. 57613, 57616, 57673, 57677, 57678 58006, 58187, 58287, serji 24 ej: Nr. Nr. 58821, 58943, 59389, serji 26 ej: Nr. Nr. 60947, 61091, 61109, 61110, 62229, 62230, 62231, 62232, 62233 62234, 62235, 62236, 62237, 62238, 62239, serji 27: Nr. Nr. 62941 63115, serji 28: Nr. Nr. 63799, 63800, 64864, 65909, serji 29-ej Nr. 66337, serji 30 ej: Nr. Nr. 66529, 66532, serji 31 ej: Nr. Nr. 67003, 67081, 67082, 67083, 67084, 67178, 67179, 67180, 67181, 67329, 67344, 67345 67779, 67799, 67954, 67955, 67956, serji 32 ej Nr 68428, serji 33 ej Nr. 68889, serji 34-ej Nr. 69404, serji 35 ej: Nr Nr. 69538, 69539, 69540, 69545, 69549, 69550, 69767, 69815, 69846, serji 36-ej: Nr.Nr. 70232, 70452, serji 37 ej: Nr Nr. 71080, 71081, 17082, serji 38-ej nominalnej wartości po 500 rubli każdy Nr. 5945, serji 6-ej Nr 7762, serji 7 ej Nr. Nr. 11131, 18179, 19249, 21421, 22101, serji 8-ej Nr. Nr. 40349, 40394, serji 24-ej Nr. Nr. 40627, 41797, serji 27-ej Nr. 42033 serji 33-ej Nr. 42172, serji 34 ej Nr. 42529, serji 36-ej nominalnej wartości po 1000 rubli każdy Nr. Nr.: 10898, 10899, 10900, serji 3 ej Nr. 16266, serji 4-ej Nr. 22209, serji: 5-ej Nr. Nr. 26448, 27049, 27050, 28714, serji: 6 ej Nr. Nr. 53873, 64572, 90242, 90243, 90244, 90245, 92815 94770, 94771, 94772, 97126, serji 8-ej Nr Nr. 111981, 111982, 112281, 112282, serji 9-ej Nr. 117733, serji 10-ej: Nr. Nr. 132755, 132756, serji 12-ej: Nr. Nr. 140152, 140153, 140154, 150197, serji 14-ej: Nr. Nr.: 166052, 166053, serji 21 ej: Nr. Nr.: 167223, 167224, 168755, 168757, 168758, 168759, 168760, 168761, 168762, 168763, 168764, 168765, 168766, 168767, 168768, 168769, 168770, serji 22-ej: Nr. Nr. 172776, 172821, 172822, serji 24-ej Nr. 173500, serji 26-ej NrNr.: 175720, 175834, 175835, serji 27 ej Nr 177080, serji 28 ej Nr.Nr.: 177493, 178115, serji 28 ej Nr.Nr.: 182957, 185345, 185346 serji 31-ej Nr. 187505, serji 32 ej Nr. 192794, serji 33-ej Nr Nr.: 198599, 198655, 198653, 199346, serji 34-ej Nr. 203923, serji 35-ej Nr. Nr. 208217, 208218, 208219, serji 36 ej Nr. Nr: 216467, 216468, 216469, 216470, 216471, serji 38-ej: Nr. Nr. 223166, 223167, 223168, 223169, 223170, 223171, 223172, 223173, 223174, 223175, 223176, 223177, 223178, 223179, 223180, 223181, 223182, 223183, 223184, 223185, 223186, 223187, 223188, 223189, 223190, 223191, 223192, 223193, 223194, 223195, 223196, 223197, 223198, 223199, 223200, serji 39-ej oraz następujące obligacje miasta Wilna pożyczki zatwierdzonej 8 czerwca 1901 roku nominalnej wartości po 100 rubli każda Nr Nr. 184, 212, 220, 221, 222, 223, 224, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244 245, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 257, 258, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 275, 277, 278, 279, 280, 281, 282 284, 285, 286, 287, 288, 290, 291, 292, 352, 375, 376 377, 378 508, 534, 640, 641, 645, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910 911, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 930, 932, 933, 934, 1034, 1442, 1256, nominalnej wartości po 500 rubli każda Nr.Nr. 1558 1559, 1560, 1563, 1564, 1565, 1567, 1568, 1634 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1651, 1654, 1655, 1667, 1756, 1757, 1758, 1759, 1761 wartości nominalnej po 1000 rubli każda Nr.Nr. 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 2199, 2202, 2203 i obligacje miasta Wilna pożyczki 1912 roku, wartości nominalnej 189 rubli Nr. 8996.

4662/2395/VI. P. o. Sekretarza.

PRZETARG.

Magistrat m. Wilna wyznacza przetarg na dzień 8 stycznia 1929 roku o godz. 11-ej w lokalu Wydziału na zbywające urządzenia i materjały:

1) 2 kotły wodnorurkowe o pow. ogrzewaln. 242.3 m² ciśnienia 10 atmosfer.
2) zespół maszyny parowej Tandem Coumpound z kondensacją o mocy 350 K. M. i prądnicy 250 K. W. prądu stałego 440/500 wolt.
3) szmelcu żeliwnego do 50.000 kg.
4) szmelcu różnego do 10.000 kg.
5) miedzi do 5.000 kg.

Oferty i pokwitowanie Kasy Magistratu na wpłacone wadjum w wysokości 5% łącznej ceny ofertowej należy złożyć w kopertach zamkniętych w Magistracie pokój Nr. 67 przed terminem otwarcia ofert.

Bliższych informacyj udziela Biuro Elektrowni ulica Derewnicka 2—od godz. 9-ej do 12 ej w połud.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, nie uwzględnienia żadnej z ofert, zwiększenia lub podziału ich między kilku oferentów.

Magistratowi przysługuje prawo wyznaczenia ustnego przetargu po otwarciu ofert.

4658 **Magistrat miasta Wilna.**

OGŁOSZENIE.

4639-0

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza przetarg na dostawę 132.000.000 szt. jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajanych w paczki po 50 gr., a mianowicie:

a) 36.000.000 szt. etykiet „Machorka Przednia"
b) 96.000.000 „ „ „Machorka"

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Rzplitej Polskiej „Monitor Polski" Nr. 290 z dn. 17.XII, 291 z dn. 18.XII., 292 z dn. 19.XII r. b.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Suwalskiego niniejszem ogłasza konkurs na posadę kierownika Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności z uposażeniem w/g VII kategorji płac urzędników państwowych oraz 14 proc. dodatkiem komunalnym.

Reflektujący na to stanowisko winni składać w biurze Wydziału Powiatowego w Suwałkach podania z następującymi załącznikami:

1) Dowód obywatelstwa polskiego,
2) Własnoręcznie napisany życiorys,
3) Świadectwo szkolne,
4) Dowód znajomości buchalterji,
5) Świadectwo poprzedniej praktyki możliwie w takiejże instytucji,
6) Świadectwo zdrowia,
7) Referencje.

Termin składania ofert upływa z dniem 10 stycznia 1929 roku. Posada do objęcia z dniem 20 stycznia 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału powiatowego
4504-0 Starosta O. Malinowski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 1[illegible]

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef [illegible]